

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 15 Lipca r. s. 1819 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 14 godz. 3 z połu.	27 cal. 9, 7, lin.	+ 17, stopn.	Wschodni	Pochmu.
	— 14 godz. 10 wiecz.	27 — 10, 7, —	+ 11, —	Wschodni	Pogoda
	— 15 godz. 5 z rana	27 — 11, 3,	+ 9, —	Wschodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety Ruskiego Inwalida, datowanej z Petersburga, dnia 3 lipca, przez rozkaz dzienny, wydany w okręgu osady pólku grenadyerów Hrabiego Arakczajewa, dnia 28 czerwca 1819 roku:

Jego Cesarka Mość, oglądał obwód osady pólku grenadyerów Hrabiego Arakczajewa, znalazł w nim, urządzenie w doskonałości, porządek wzorowy i wogólności wszystko odpowiadającym celowi osadzania wojsk: za co oświadcza swoje prawdziwe uznanie dla naczelnego nad osadami wojskowemj Zwierzchnika, Jenerała Hrabiego Arakczajewa, i podług jego zaświadczenia, oświadcza zupełną wdzięczność, naczelnikowi oddziału jenerał majorowi Kniaźninowi i dowódcy osadzonego batalionu pomienionego pólku, podpółkownikowi *fon Friken*, który obok zatrudnień batalionu rolnictwem, utrzymał w nim umiejętność frontowe służby, ćwicząc w niej i lud, który przybył z dawniejszych mieszkańców miejscowych, o czém Najjaśniejszy Pan przekonywał się w czasie osobistego przeglądu batalionu, w szyku batalionowym. W nagrodę tak odznaczającej się gorliwości, podpółkownik *fon Friken* wynosi się na pólkownika i zostawuje się, jak był, dowódcą batalionu. — Przy tem Jego Cesarska Mość oświadcza także zupełną wdzięczność dowódcóm kompanieznym i wszystkim oficeróm, a dla każdego z niższych rang, którzy się w szykach znajdowali, przeznaczają po piętnaście rubli, a dla żołnierzy po dziesięć rubli.

Jego Cesarska Mość na okazanie Swojego zadowolenia, również przeznaczają: dla wojsk, które się dnia dzisiejszego na paradzie zmiany straży znajdowały, drugich batalionów morskich i pierwszego pólku strzelców, dla każdego z rang niższych po rublu, a w wszystkich dalszych wojsk w okręgach osady pierwszej dywizji grenadyerów na robocie będących, po funcie mięsa i po porcy wódki dla każdego człowieka.

Przez ukaz do Ministra Morskiego pod dniem 5 czerwca, na uwiecznienie pamięci bitwy pod *Kulnem* w ostatniej wojnie z Francuzami, ekwipażowi gwardyi nadane zostały znamiona ś. Jerzego.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 15 lipca.

W Imieniu Najjaśniejszego ALEXANDRA I, Cesarza wszech Rosssy, Króla Polskiego, etc. etc. etc.

Xiążę Namiestnik Królewski w radzie stanu.

Zważając, iż wszelkie dobra, fundusze i własności zniesionych w roku bieżącym zgromadzeń i instytucji duchownych, przeznaczone są w zastępstwie skarbu publicznego na uposażenie duchowieństwa; że odtąd przechodzą pod administracją ustanowioną pod dniem 3 kwietnia roku bieżącego od rządu osobnej deputacyi; i że przez to do ostatecznego rozporządzenia, dobra, fundusze i własności te uważane być muszą jak inne dobra i własności rządowe; na wniosek komisyy rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, i po wysłuchaniu zdania ogólnego zgromadzenia rady stanu, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. dobra funduszowe i własności zniesionych zgromadzeń i instytucji duchownych, co do stosunków prawnych, począwszy od dnia 1 czerwca r. b., uważanemi będą w równi z majątkiem rządowym, dopóki zostawać będą pod administracją rządową, co jednak nie ma naruszać w niczem prawnych w tej mierze stosunków, które wypływają z przeszłości.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone być ma, komisyy rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, komisyy rządowej sprawiedliwości, i innym władzom, w czém do której należy, zalecamy.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu rady administracyjnej d. 26 czerwca 1819 r.

(podpisano) *Zajaczek.*

Minister wyznań Rada Sekrét. Stanu.
i oświecenia Jenerał Brygady
(podpis.) *S. Potocki.* (podpis.) *Kosecki.*

FRANCYA

(z gaz. berl. i Korr. hamb.) Paryż, dnia 3 lipca. Królowi, jak się zdaje, nie posłużyła ostatnia przejażdżka. Wczora słuchał znowu mszy na swoich pokojach. Jednakże przydował potem na radzie ministrów.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 2 t. m. ciągnęły się obrady względem środków załatwienia budżetu. — Cały przychód budżetu wynosił 915,293,000 fr., wydatek 874,595,975

fr., zostawało więc nad wydatek 40,617,025 fr. Pan *Cornet Dincourt* uczynił wniesienie, ażeby od d. 1 lipca ustało uszczuplanie pensy, które więcej 6000 fr. czynią. Wniesienie to zostało przyjęte większością głosów. Uchwalono także, że pensye ministrów i agentów za granicą rezydujących, nie mają być zmniejszane. Nakoniec uchwalono zmniejszenie podatku gruntowego, oraz opłaty od drzwi i okien, w ogóle na 20,065,147 fr.

Dnia 29 czerwca powstała wielka wrzawa i zamieszanie w tutejszey szkole prawa. Panu *Davoux*, nowo przybytemu professorowi, dla liberalnych jego zasad, część jedna studentów dawała okłaski, a druga zaczęła sykać. Inni też studenci wmieszali się do tej sprawy. Pominiony professor został od pełnienia obowiązku swego zawieszony. Tymczasem zebrało się znowu d. 1 t. m. wielu studentów, którzy żądali przywrócenia profesora. Jednego z najbardziej niespokojnych uwięziono. Jeden z nich krzyczał: „Precz z białą chorągwią!” która zawieszona była w sali, ale nie znalazł przychylnych buntownicemu okrzykowi. Tymczasem wzmagala się coraz bardziej wrzawa; żądano uwolnienia kollegi; znieważano urzędników policyjnych i rzucono kamieniami na żołnierzy. Żołnierze nabili potem broń ostremi ładunkami, ale kommissarz policyjny wstrzymał ich od gwałtownego środka. W tém ukazali się minister stanu, prefekt policyi i prokurator królewski, a po łagodnym napomnieniu młodych ludzi, wezwali ich imieniem Króla, do opuszczenia lekcyjnej sali, co się też i stało. Tym sposobem zabieżono nieszczęściu i spokojność przywróconą została, potem przystąpiono jednak do wysłedzenia rzeczy. Dziesięciu młodych ludzi, głównych sprawców tego zamieszania, aresztowano; trzech osadzono w więzieniu *la Force*; a siedmiu w areszcie wojskowym w *Montaigne*.

Starają się przywieść do skutku zgodę między ministeryum a surowymi rojalistami. Mówią o konferencyach, jakie się w tym mierze odbyć miały. Obie strony zdają się być przekonane, że partya independentów za nadto się wzmogła, i że przeciw niej połączeniemi siłami walczyć wypada, miasto *Colmar* wyniesione zostało do rzędu *dobrych* miast.

Hrabia *Capo d'Istrias* oczekiwany jest w *Paryżu*.

Podług gazety *la Renommée*, *Lafayette* odezwał się w tych czasach pierwszy z Francuzów, z mównicy z publicznem zażaleniem w sprawie — więźnia na wyspie *s. Heleny*. Taż gazeta radzi, ażeby, dla zachowania jego zdrowia, osadzony był w twierdzy jakiej w Europie.

Ostatni numer *Konserwatora* zawiera artykuł napisany przez Kardynała *de la Luzerne*, który usiłuje dowieść, że władza duchowna jest zupełnie oddzielną od władzy światowej, i że związkowi władz duchownych z dworem rzymskim nie można czynić przeszkody.

Gazeta *Journal du Calvados* napada na Pana *Bignon* i postępuje z nim bez żadnego względu. „Pan *Bignon* (wyraża ta gazeta) spodziewa się widzieć znowu wprowadzone

do Francyi królobóstwo; dokłada on wszelkiey usilności, i chciałby przywrócić czas, w którym, otoczony pozostałymi jeszcze członkami konwencyi narodowej, wespół tych brudnych szczątków, domagałby się, nie tak powrótu morderców *Ludwika XVI*, jako raczej ustanowienia prawa, nadającego zbrodni ich piętno prawego postępku.

Spodziewany przyjazd Xięcia *Richelieu* do *Paryża*, dał powód do pogłoski, że Xiąże ten weydzie znowu do ministeryum: co jednak jest zupełnie bez zasady.

Pan *van Zuilen*, poseł niderlandzki przy dworze madryckim, przybył do *Paryża*, żądał się uda do *Bruuxelli*.

Od tego czasu (wyraża jedna z gazet tutejszych), jak wielkie Pany nasze zajęły znowu swoje pałace, czytamy przy weyściu zamiast rewolucyjnego, *Parlez au Portier* (zapytaj oddźwiernego), monarchiczne *Parlez au Suisse* (zapytaj szwajcara).

Mówią teraz wiele o nowej karykaturze. Wystawuje ona szarlatana, posiadającego sekret wygubienia szczurów; leży on zdruzgotany między mnóstwem łapek na szczury i myszy, i krzyczy jeszcze temi słowy: *wielki sekret ... do wygubienia szczurów!* Opodal ukazuje się ogromna wzruszona góra, na której ukazuje się *Ridiculus mus*. Rysownik nazwał swego szarlatana *Mignon* (*Bignon*).

Tak nazwany Król *Oneidy* przybył w tych dniach do *Niort*, gdzie z ukontowaniem obecnych tańcował po oneidzku i śpiewał narodowe pieśni.

Wielki wschód szkocki odprawił tu w tych dniach uroczyste zgromadzenie, na którym się znaydowali wolni-mularze nawet z najbardziej różniących się między sobą loż i Francuzi różnego wyznania. Viceadmiral, Hrabia *Allemand*, przewodniczył na tém zgromadzeniu.

N I E M C Y

Od brzegow Menu dnia 4 czerwca.

Zdaje się, iż spodziewane w Alzacyi woysko francuzkie, przeciwny odebrało rozkaz, a przynajmniej nie nadeszły tam żadne jego oddziały.

Zakładanie nowych twierdz niemieckich an brzegach *Renu*, idzie bardzo powoli. Słychać, iż w okolicach *Hornberg* w kraju Badenckim mają być wysypane szzańce, dla zasłonięcia doliny *Kinzing*. Nic jeszcze nie postanowiono względem *Doneschingen*. Szzańce germersheimskie mają się ciągnąć wzdłuż *Queich* aż do *Landawy*.

Czytamy w gazecie spirskiej, co następuje: „W pewnym zapewne celu stać się musiało, iż towarzystwo muzyczne w *Manheimie* grało naprzód roku 1816 *Stworzenie świata*, potem roku 1817 *Mesyasza*, daley roku 1818 *Pory roku*, a nakoniec roku 1819 *Ray utracony*, tak niestety! *utracony!* obyśmy wkrótce doczekali się *Odzyskanego raju*, byleby tylko lepszego, aniżeli *Miltona*.”

Dnia 12 czerwca uderzył piorun w *Botzen*; wpadł do pokoju doktora *Eiholzer*, stepłtaur kulka ludiorów, spalił pióro, którym doktor pisał, jemu samemu popsuł perukę i skaleczył prawe ucho; więcej zaś żadney szkody nie zrobił.

Między pozostałymi po Panu *Kotzebue* papierami, znaleziono także następujące jego rękopisma: 1) rocznik sztuk dramatycznych na rok 1820; 2) nowe komedye, tom 23ci; 3) dzieje Rzeszy niemieckiej tom 3ci; 4) *Swidrygał*, dodatek do dziejów Litewskich, Rossyjskich, Polskich i Pruskich. Jest rzeczą godną uwagi, iż wspomniany autor dramatyczny skończył swój zawód na sztuce, przez którą słynąć zaczął. Napisał bowiem najpierw sztukę: *Nienawiść ludzi i żal*, ostatnim jego płodem dramatycznym była także sztuka: *Nienawiść ludzi i żal*, zupełnie od pierwszej odmienna i przerobiona.

Zaszczyconie Arcy-Xiążęcia *Rudolfa*, Arcybiskupa Olomunieckiego, kapeluszem kardynalskim, skłania wiele osób do domysłu, iż będzie następcą teraźniejszego Papieża.

Senat akademicki w *Jena* podał mocne, lecz nadaremne, przełożenie przeciwko wyrokowi W. Xięcia, oddalającemu profesora *Oken* od profesury, i pozbawiającemu go pensyi. Inni profesorowie lękają się, aby przez dalszy swój opór, nie doznali tegoż samego, co on, losu.

Pewna żydówka, wdowa, mająca 77 lat, poszła d. 28 z. m. w *Ratysbonie* za 20 dwuletniego młodzieńca. W intercyzie ślubnej wyrażono: iż gdyby z tym młodym mężem nie miała dzieci, zapisuje mu cały swój majątek.

Niejaka *Amalija B.*... paniątka posiadająca 70,000 talarów majątku, podała przed niejakim czasem do niektórych gazet niemieckich uwiadomienie, iż szuka męża, przystoynego postaci, zdrowego, nie mającego więcej nad 40 lat, uczciwego i grzecznego. Wybrała już sobie takiego męża, i gazeta lipska z dnia 18 ozerwca donosi, że nie przyjmują się już listy do *Amalii B.*... bo już wybor jej padł na pewnego młodzieńca. Szczęście to spotkało syna pastora w Xięztwie Brunswickiem, który się do nauk przykładał, i do którego sama ta panna pojechała, aby z nim do śmierci żyła szczęśliwie. Odebrała zaś ogólnie przeszło tysiąc listów, które jeszcze dotąd nawet przychodzą. Najwięcej ich pisano z *Drezna* i *Lipska*.

ANGLIA.

(z gaz. berl. i korr. hamb.) Londyn dnia 2 lipca. Wczora położony został przez Xięcia *York* kamień węgielny do nowego kościoła ś. *Pankracego*. Kościół ten stawiony będzie na wzór ateńskiej świątyni *Erechtheusa* gdzie teraz jest kościół chrześcijański, i ma kosztować 50,000 f. s.

Wojsko angielskie liczyło d. 25 maja 104,349 ludzi, między którymi 14,116 jazdy, 5,412 gwardyi pieszej i 84,821 piechoty.

Dnia 30 czerwca Xiążę *Wellington* dawał wielki obiad dla Xięcia Rejenta i dla korpusu dyplomatycznego.

Dnia 30 przeszedł w izbie wyższej bil, przeciw służeniu w obcym wojsku, 16 głosami przeciw 7.

Parlament ma być zamknięty d. 15 t. m.

Podług doniesienia jednej z gazet naszych, rząd nasz jest jakoby w obawie względem bezpieczeństwa więźnia na wyspie ś. *Heleny*. Słychać, że niepodlegli Ameryki południowej wysłali uzbrojone okręty, azali się nie uda je go oswobodzić. Dla teyże przyczyny miały zayść także odmiany na naszej eskadrze, która krąży około brzegów tey wyspy.

Mówią wiele o mającey zayść odmianie w ministerjum; zapowiadają prawie z pewnością oddalenie się Lorda Kanclerza. Co zaś naywięcej nadaje rzeczy tey podobieństwa do prawdy, jest, że Xiążę Rejent miewa często u swego stołu członków izby wyższej z partyi oppozycyjnej.

Niespokoyne zbierania się wewnątrz kraju trwają ciągle, szczególniej w prowincyach północnych. W *Blackburn*, małym mieście niedaleko od *Manchester*, zawiązało się towarzystwo kobiet, którego zamiarem jest przykładać się wszelkimi sposobami do reformy. Napająć dzieci wyobrażeniami nayrozwiązlejszey wolności i nienawiścią przeciw rządowi, który w odezwach swoich tyrańskim nazywają. Stolica zagrożona jest nowym zgromadzeniem spafieldzkim, które jednak ma się odprawić wśród starego miasta na *Smithfield*.

Długi Xięcia *Kent* wynoszą jeszcze 70,000 f. s. Wniesienie Pana *Wood* w izbie niższej, aby dla zaspokojenia tych długów pozwolić na przedanie przez loteryą części majątku tego Xięcia, po przełożeniu, jakie przeciw temu uczyniono, przez samego Pana *Wood*, cofniono zostało.

WŁOCHY.

Do opisu bytności NN. Cesarstwa Ichmość Austryackich w *Neapolu*, przydać jeszcze wypada, iż wspomnieni Cesarstwo, chcąc w nocy widzieć wspaniale i razem okropne wybuchanie ognia z *Wezuwiuszu*, a potem o wschodzie słońca zabawić się przyjemnym widokiem zatoki Neapolitańskiej, wysiedli z pojazdu w *Resina*, i na osiach przybyli do domu pustelniczego przy wielkiej piramidzie, gdzie się kończy ścieżka; ztamtąd zaś kazali się zanieść w krzesłach na wierzchołek krateru. Użyto tym końcem 52 osłów i tyleż ludzi, którzy je prowadzili; przyświecało zaś 50 pochodni. Od spodu góry aż do wierzchu rozstawione oddziały woyska, powiększały piękność tego romantycznego widowiska. Xiążę *della Torre*, uczony badacz *Wezuwiuszu*, i *P. Gimbernat*, Bawarski radca poselstwa, który od niedawnego czasu uczynił tam kilka doświadczeń, byli także w tém towarzystwie. Że zaś lawa przestała płynąć, nie mógł więc *P. Gimbernat* powtórzyć w obecności NN. Cesarstwa Ichmość doświadczenia swego z banderą taftową, na której pomalowane głoski przez chemiczne działanie wyziewów lawy miały nabrać koloru czerwonego. Wszakże, we dwa dni później trzymał przysposobione do tego materye jedwabne nad dymem, wydobywającym się z rozpadliny, z której lawa przez 31 dni płynęła, i oddał NN. Cesarstwu skutki tey operacyi. Głoski nabrały czerwonego koloru; zawierały zaś taki napis w języku niemieckim: Dnia 20 maja 1819 r. weszli NN. Cesarstwo Ichmość Austryaccy na górę *Wezuwiuszu*. Kolor ten pochodzi z wyziewów wulkanicznych. Podobne doświadczenie zrobił dawniej *P. Gimbernat* z chorągwią taftową białą, na której napisali: Niech żyje *Maxymilian Józef*, wspaniałomyślny Król Bawarski! zatknął ją dnia 1 stycznia r. b. na wierzchołku *Wezuwiuszu*; głoski malowane błękitno lakusem, nabrały koloru czerwonego, co dowodzi, iż wyziewy krateru mają kwas w sobie.

(z gaz. berl. i Korr. hamb.) Donoszą z Londynu pod 2 lipca, co następuje: "Mamy pewną wiadomość z Port Royal, pod 19 maja, że hiszpański jenerał Hore wpadł d. 1 maja do Porto-Bello, wziął je, a cała siła jenerała Mac Gregor znalazła tam zgubę. Wszyscy jego żołnierze polegli, zostali ranieni, albo w niewolę poszli, wyjąwszy bardzo małą liczbę, i samego Mac Gregor, który się z nią na jednym brygu uratował. Hiszpani wpadli tak niespodzianie do miasta, że Mac Gregor ledwo zdołał wyskoczyć z wysokiego na 20 stop okna. Zabronił on kapitulować półkownikowi Rafter, który się zamknął w zamku, przez co się wielu oficerów angielskich w niewolę dostało. 5 tylko uratowało się z Mac Gregorem, któremu złożyć wszyscy, którzy stali się ofiarą tak nierozważnego przedsięwzięcia. Ośmiu oficerów angielskich jest

zabitych, 7 ranionych, a 10 poymanych, ostatni doznają ludzkiego obeyscia się od Hiszpanów.

"Donoszą z Jamaiki, że Lordowi Cochranie nie powiodła się wyprawa do Lima, i że się ze czterema swemi fregatami cofnął. W Chili miały zayśdź także nieporozumienia między powstańcami. Podług niektórych wiadomości jenerał Martin złożony z urzędu i wygnany został.

"Ostatnie gazety z New York, Filadelfii, Baltimore i Washingtonu donoszą jednostaynie, że ustala już zupełnie pogłoska o odstąpieniu Anglikom wyspy Kuby, i wiadomo z pewnością, że podróż Pana Popham do Havanah nie miała innego celu, prócz wyznaczenia tam angielskich kommissarzów, którzy mają czuwać nad wykonaniem traktatu brojącego handlu niewolnikami.

"Podług listów z Augustura pod 25 kwietnia, patryoci odnieśli nowe zwycięstwo nad Hiszpanami."

Wolno Drukować. Ignacy Raszka Kom. Cenz. Csl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism paryod.

O g ł o s z e n i a.

1 Kancelarya JW. Wileńskiego cywilnego Gubernatora, ogłasza: iż z powodu ukończonego terminu jedno roczney dzierżawy dochodów mieyskich, jako to: bramnego, brukowego rybne go targu i od rzniętego bydła, na Autokolu łopatkowego nazywającego się, wzywa życzących wziąć takowe dochody w arędowną dzierżawę. z tem, iżby takowi przybyli dla licytacyi do Wileńskiej skarbowey izby na terminy: pierwszy d. 24, drugi dnia 25, a trzeci 28 terażniejszego miesiąca julii, z prawnemi ewikcyami. D. 14 julii 1819 r. Sekretarz A. Łazarowicz.

1 Za Remissą Sądu Ziemskiego Ptu Telszewskiego roku 1819 marca 21 po uprzedzonym obwieszczeniu Sąd Taxatorsko Exdywizorski w dobrach Weniach w Telszewskim i Szawelskim Powiatach leżących, dnia 9 junii r. tego 1819 w komplecie po niżej podpisanym złożony wszelkie akcessoryjne kwestye załatwił i Sąd swy do dnia 15 8bra następnego odroczył, co żeby wszystkich wiadomości doszło oddaje się na publikatę przez gazetę Kuryera Litewskiego z tem upewnieniem, iż wszyscy pretensorowie i kredytorowie, jeśli przez się lub umocowanych plenipotentow nie złożą swoich dowodow nadal już wiecznemu milczeniu ulegną, bo Sąd zgodną z prawem zapisze amissyą. Dat roku 1819 mca julii 10 dnia.

Tadeusz Milwid Sędzia Ziem Telsz. prezydujący Exdywizor, Sędzia Grodzki Telsz. i Exdy. Marcin Gosztowd, Grodzki Telszew. Ptu Sędzia Exdywizor Symon Montwicz.

1. W sprawie żony i nieletniego potomstwa tudzież Opiekunow i Kuratorow Xięcia Alexandra Giedroycia Szambellana b. dworu pol. Kuratora niegdyś brata swojego Xięcia Józefa Giedroycia Cześnika Wileń. z rozmaitemi pretensorami, tak za obligami Xięcia Alexandra Giedroycia, jako też umocowanych od Jego tylko ad jure agendum plenipotentow, WW. Kazimierza Bałaszewicza i Piotra Borkowskiego wydanymi, do funduszow Xiążąt Józefa i Alexandra Giedroyciow stosunki swoje regulującami, przez dekret remissyyny Sądu Głównego 2go departamentu Gubernii Grodzieńskiej pod datą 27 8bra 1816 roku zaszyły do jednoczasowego skonkludowania i rozpoznania Sądowi Ziemskie-

mu Ptu Grodzieńskiego poruczoney, tenże Sąd Ziemski Grodzieński po sześciokrotnych przez gazety zagraniczne warszawskie i Kuryera Litewskiego, wszystkich pomienionego objektu pretensorow, ku stannosci w Sądzie niniejszym wezwaniach, niemniej po przeysciu z prawa należnych dylacyow, nareszcie wyrokiem swym w dacie ponizszej zaferowanym, spory i kwestye między stawającymi stronami, z jednemi sposobem nastaley, ugody a z drugimi przez Sądowe zrzecowanie ostatecznie ukończył i załatwił, a nadto jeszcze wypełniając reguly dekretu remissyinego i zamiary prawa, dla wszystkich niestawających w tej sprawie pretensorow z powyższego objektu być mogących, którzy tylko swych stosunkow do funduszow Xiążąt Józefa i Alexandra Giedroyciow dotąd nie objawili i w dopomnieniu się satysfakcyi do Sądu Ziemskiego Grodzieńskiego nieprzychodzili, wieczny upadek i ommissyą zapisał, oraz nietylko Blankietu z podpisem ręki Xięcia Alexandra Giedroycia u W. Borkowskiego na czer. zł. 4000 wedle wyjaśnienia przed sprawą jakby pozostającego lub do innych rąk przeszłego, lecz i wszelkich dalszych z podpisami Xięcia Alexandra Giedroycia blankietow i skryptow, niemniej rozmaitych wezwow, obligow i innych pod jakimkolwiek nazwaniem tranzaktow, przez W. Kazimierza Bałaszewicza i W. Piotra Borkowskiego z obarczeniem funduszow Xiążąt Józefa i Alexandra Giedroyciow wydawanych, jeśliby się gdziekolwiek u kogo znaydywały nieważność i nikczemność uznał, obok czego, że wszelkie działania WW. Borkowskiego i Bałaszewicza za plenipotencyami ad jure agendum od Xięcia Alexandra Giedroycia mianemi w swych skutkach ustaly, i że pomienione plenipotencye żadnego waloru niemają zadeterminował, o czym wszystkim osoby interessowane przez niniejsze publiczne ogłoszenie zawiadamia. Dat roku 1819 mca julii 10 dnia. W protokule podpisano, Antoni Mazewski Prezydent. Ziemski Ptu Grodz. Jan Sokołowski S.Z.P. Gr. Jakub Adamowicz S.Z.P. Grodz.

O zgodności z protokulem i wyrokiem Sądowym zaświadczam Waleryan Kudorowski Regent Ziem. Ptu Grodzień.

1 Wyjeżdza za granicę do miasta Paryża nauczyciel języka francuzkiego Labe de Zarden z powrotem.